



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXIII (2/2020)

Magdalena GOŁOWKIN-HUDAŁA*

Zmiana nazwiska 13-letniego przysposobionego pasierba. Kilka uwag *de lege lata* i *de lege ferenda*

Change of the name of the 13-year-old adopted stepson.
Some comments *de lege lata* and *de lege ferenda*

Abstrakt

Wprowadzenie. Nazwisko jest częścią naszej tożsamości, jesteśmy postrzegani przez jego pryzmat w społeczeństwie i używamy go na co dzień. Zmiana nazwiska jest możliwa wyłącznie w przypadkach określonych prawem i zasadniczo wiąże się z wolą osoby, której dotyczy. Pasierb, który ukończył 13 lat, przysposobiony przez ojczyma lub macochę, nie może nie zgodzić się na zmianę swojego dotychczasowego nazwiska. W wyniku przysposobienia można do jego nazwiska dodać nazwisko ojczyma lub macochy, może on też przyjąć nazwisko osoby przysposabiającej. Takie rozwiązanie w przypadku 13-lątka związanego ze swoim dotychczasowym nazwiskiem może być trudne do zaakceptowania przez niego.

Cel. Celem pracy jest odpowiedź na pytanie, czy regulacja odmawiająca 13-letniemu dziecku prawa do zatrzymania swojego nazwiska po przysposobieniu narusza jego dobro i wymagałaby wprowadzenia zmian w obowiązującym prawie. W pracy przeprowadzono analizę standardów z zakresu ochrony praw człowieka, które przewidują udział dziecka w decydowaniu lub współdecydowaniu w sprawach istotnych dla niego. Ukazano rozwiązania zawarte w kodeksie rodzinnym, według których dziecko po 13. roku życia może zdecydować, że pozostaje przy swoim poprzednim nazwisku pomimo zmian zaistniałych

* e-mail: golowkin@op.home.pl

Katedra Prawa Prywatnego, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski, Katowicka 87a, 45-060 Opole, Polska

Department of Private Law, Institute of Legal Sciences, Faculty of Law and Administration, University of Opole, Katowicka 87a, 45-060 Opole, Poland

ORCID: 0000-0002-5403-7007

w ustaleniu jego pochodzenia. Ma to miejsce np. w przypadku zawarcia małżeństwa przez jego rodziców po jego urodzeniu się, uznania go za dziecko, sądowego ustalenia ojcostwa, czy też propozycji otrzymania przez pasierba nazwiska ojczyma lub macochy.

Materiały i metody. Jako podstawowe zastosowano dogmatyczno-prawne i teoretyczno-prawne metody badawcze oparte na analizie obecnych krajowych i międzynarodowych aktów prawnych. Dokonano też przeglądu poglądów przedstawicieli doktryny prawa. Rozważania poparto analizą orzecznictwa sądów w tym zakresie. Dokonano problemowego zbadania problemu prawnego będącego przedmiotem opracowania.

Wnioski. W pracy wykazano, że różnicowanie sytuacji małoletnich po 13. roku życia w kwestii możliwości pozostania przy swoim dotychczasowym nazwisku jest nieprawidłowe. Ponadto odmawianie dziecku możliwości pozostawienia nazwiska, pod którym jest ono znane, ma sukcesy i czuje się z nim emocjonalnie związane, należy uznać za istotny mankament obowiązującej regulacji. Z tego powodu w pracy został sformułowany postulat dotyczący zmiany obecnych przepisów na wzór pozostałych rozwiązań zawartych w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*.

Słowa kluczowe: przysposobienie, nazwisko, dobro dziecka, tajemnica przysposobienia, pasierb.

Abstract

Introduction. Our name is a part of our identity, we are perceived through its prism in society, and it is used on an everyday basis. A change of name is only possible in cases specified by law and essentially related to the will of the person concerned. In the case of the surname of the stepson, who has reached the age of thirteen, adopted by the stepfather or stepmother, the child cannot refuse to change their current surname. In the event of an adoption, a person may receive a surname created by the addition of the surname of the stepfather or stepmother to their current surname or through taking the surname of the adopting person. Such a solution in the case of a thirteen-year-old who identifies with their name hitherto, may be difficult to accept.

Aim. The aim of the study is to answer the question of whether the regulation denying a thirteen-year-old child the right to keep their surname after adoption infringes their interests and if it requires changes in the laws in force. The following paper analyses standards in the field of human rights protection, which provide for the child's participation in deciding or co-deciding on matters pertaining them. The paper includes solutions from the Family and Guardianship Code, in which a child over the age of thirteen may decide to retain their previous surname despite the changes that have occurred in determining its origin. This is, for instance, in the case of the parents getting married after the birth, when the child is recognized, when paternity is established by court, or when the stepchild is offered the name of their stepfather or stepmother.

Materials and methods. As the basic research methods, legal-dogmatic and legal-theoretical methods were used, based on the analysis of the current national and international legal acts and a review of the views of representatives of the legal doctrine. The divergences were supported by an analysis of the judicial decisions of the courts in this regard. A problem-focused examination of the legal problem which is the subject of the study was made.

Conclusions. The study shows that the differentiation of the situation of minors over the age of thirteen in terms of the possibility of retaining their current surname is incorrect. Moreover, not allowing the child to remain with the surname under which the child is recognized, has achieved success with, and feels emotionally attached to, should be consid-

ered a significant defect of the applicable regulation. For this reason, the paper formulates a postulate regarding a change in the existing regulation in line with the other solutions contained in the Family and Guardianship Code.

Keywords: adoption, surname, child's welfare, secret of adoption, stepson.

Wprowadzenie

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2020 roku, w Polsce na 145 tysięcy zawartych małżeństw rozwiódło się 51 tysięcy. Można powiedzieć, że rozpada się co trzecie małżeństwo, a z analizy danych GUS wynika, że jest to tendencja utrzymująca się od dłuższego czasu (Dane GUS).

Zdarza się, że osoby, których małżeństwa się zakończyły, wchodzą w kolejne związki, na ogół z partnerami, którzy też mają dzieci z poprzednich relacji, i razem tworzą tak zwane patchworkowe rodziny. Wśród nich można wyróżnić te, które są faktycznym nowym związkiem (konkubinatem), oraz takie, w których partnerzy decydują się na zawarcie kolejnego małżeństwa. W tym drugim przypadku między małżonkiem a dzieckiem współmałżonka rodzi się więź prawna definiowana w polskim prawie rodzinnym jako powinowactwo (art. 61. z. 8 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, dalej k.r.o.). Małżonek rodzica staje się w tej relacji ojczymem lub macochą, a dziecko pasierbem lub pasierbicą. Zdarza się też, że macocha lub ojczym decydują się na przysposobienie pasierba lub pasierbicy. Przepisy przewidują szereg praw i obowiązków zarówno w relacji powinowactwa wynikającego z zawarcia związku małżeńskiego przez rodzica, jak i przysposobienia dziecka małżonka.

W tej publikacji chciałabym przedstawić problem dziecka, które ukończyło 13 lat, w kwestii wyrażania przez nie zgody na zmianę jego dotychczasowego nazwiska w związku z przysposobieniem przez ojczyma lub macochę. Celem tego artykułu jest ukazanie obowiązujących regulacji prawnych w zakresie zgody dziecka na zmianę jego nazwiska po 13. roku życia, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji jego przysposobienia przez ojczyma lub macochę. Obecne unormowania zasadniczo uwzględniają prawo do wyrażania tej zgody przez dziecko po 13. roku życia. Szczególnie widoczne jest to w k.r.o. w przepisach dotyczących: nazwiska dziecka w sytuacji zawarcia związku małżeńskiego przez jego rodziców po ukończeniu przez dziecko 13. roku życia (art. 88 § 4 k.r.o.), uznania dziecka (art. 89 § 1 k.r.o.), sądowego ustalenia ojcostwa (art. 89 § 2 k.r.o.), a także przepisów dotyczących nadania dziecku nazwiska ojczyma lub macochy (art. 90 k.r.o.). W tych przypadkach przepisy uzależniają zmianę nazwiska dziecka po 13. roku życia od jego zgody. We wspomnianych okolicznościach może ono zachować swoje dotychczasowe nazwisko, a w przypadku przyspo-

sobienia pasierba przez ojczyrna lub macochę – nie. Z tego powodu treści zawarte w pracy będą zogniskowane wyłącznie wokół sytuacji dziecka, które ukończyło 13 lat, i wtedy może ono wyrazić zgodę tylko na połączenie obecnego nazwiska z nazwiskiem przysposabiającego, bez możliwości zachowania swojego nazwiska, lub na zmianę swojego dotychczasowego nazwiska na nazwisko przysposabiającego.

Zasadniczym celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy takie rozwiązanie jest zgodne z dobrem dziecka, a w przypadku negatywnej odpowiedzi – zaproponowanie i uzasadnienie wniosku *de lege ferenda* dotyczącego zmiany prawa w tym zakresie.

Wybór tego zagadnienia został zainspirowany historią 14-latkę, którego ojczym postanowił przysposobić go za zgodą jego matki i z pełną aprobatą chłopca. Rodzina zwróciła się o pomoc w skierowaniu wniosku do sądu, tak aby przeprowadzić postępowanie o przysposobienie z równoczesnym zachowaniem przez pasierba dotychczasowego nazwiska. Chłopiec wyraził bowiem chęć pozostania przy nazwisku swojego ojca, który jest pozbawiony praw rodzicielskich od wielu lat. Nastolatek uzasadniał swoje stanowisko w ten sposób, że pod tym nazwiskiem jest identyfikowany w grupie rówieśniczej, ma sukcesy sportowe, jest rozpoznawalny i nie wyobraża sobie zmiany nazwiska (nawet na dwuczłonowe, powstałe z nazwiska jego i ojczyrna), choć zależy mu na przysposobieniu. Ojczym rozumiał i szanował wolę chłopca, a nawet uważał, że nie ma potrzeby poprzez zmianę nazwiska ujawniać faktu przysposobienia i zmuszać nastolatka do tłumaczenia tego rówieśnikom, znajomym, nauczycielom itd.

Jak wcześniej zauważono, ustawodawca nie przewidział możliwości pozostania dziecka przy dotychczasowym nazwisku wobec przysposobienia go przez małżonka rodzica. Mocą art. 122 § 1 k.r.o. „przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego, a jeżeli został przysposobiony przez małżonków wspólnie albo jeżeli jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka – nazwisko, które noszą albo nosiłyby dzieci zrodzone z tego małżeństwa. § 2. Na żądanie osoby, która ma być przysposobiona, i za zgodą przysposabiającego sąd opiekuńczy w orzeczeniu o przysposobieniu postanawia, że przysposobiony nosić będzie nazwisko złożone z jego dotychczasowego nazwiska i nazwiska przysposabiającego. Jeżeli przysposabiający albo przysposobiony nosi złożone nazwisko, sąd opiekuńczy rozstrzyga, który członek tego nazwiska wejdzie w skład nazwiska przysposobionego. Przepisu tego nie stosuje się w razie sporządzenia nowego aktu urodzenia przysposobionego z wpisaniem przysposabiających jako jego rodziców”.

Wobec tego należy stwierdzić, że polskie prawo zezwala jedynie na nadanie dziecku, na wniosek przysposabiającego, nazwiska dwuczłonowego składającego się z nazwisk ojczyrna i dziecka. Stać się tak może tylko po wyrażeniu przez dziecko zgody i tylko wówczas, gdy ma ono ukończone 13 lat. W omawianym przypadku nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące ani dla dziecka, ani dla rodziców.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy stanowisko ustawodawcy w tym zakresie nie narusza zasady dobra dziecka, tajemnicy przysposobienia, a nawet nie dyskryminuje osoby, która ma 13 lat i nie chce zmienić swojego nazwiska z uwagi na przywiązanie do niego, należy przedstawić:

- problematykę nazwisk w rodzinie, z uwzględnieniem kontekstu emocjonalnego, który łączy się z posiadaniem nazwiska i jego ewentualną zmianą,
- kwestię samego przysposobienia i jego skutków prawnych, mających na celu odtworzenie w stosunkach między przysposabianym a przysposabiającym relacji rodzic – dziecko, w tym przepisów o nazwisku, których zasadniczym celem jest ukrycie faktu przysposobienia również w celu poszanowania dobra dziecka,
- problem uczestnictwa małoletniego po 13. roku życia w decyzjach dotyczących jego nazwiska w rozmaitych sytuacjach prawnorodzinnych.

Piotr Kasprzyk w swoim opracowaniu pt. *Zmiana imion i nazwisk w prawie polskim* doliczył się dziesięciu sytuacji wynikających z k.r.o., które są związane z nazwiskiem dziecka (Kasprzyk, 2016, s. 63). W tym artykule uwagę skierowano na te z nich, które wiążą się z koniecznością wyrażenia zgody przez dziecko na zmianę jego nazwiska, tak aby ostatecznie, na podstawie standardów z zakresu ochrony praw człowieka, sformułować ewentualne wnioski *de lege ferenda*.

Nazwisko

Rozważania na ten temat warto rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, czy wspólne rodzinne nazwisko jest wartością uzasadniającą takie konstruowanie przepisów, aby członkowie grupy rodzinnej nazywali się tak samo. Ponadto należy ustalić, czy prawo do posiadania (zatrzymania) niezmienionego nazwiska, nawet przy zmianie stanu cywilnego, może zasługiwać na ochronę prawną.

Niewątpliwie jest to, że wspólne nazwisko rodziny jest wartością samą w sobie. Bardzo często zapoczątkowanie nowej rodziny lub wejście do dotąd obcej łączy się z tym, że osoby zaczynają nosić to samo nazwisko. To z kolei jest przejawem wspólnoty rodzinnej, odróżniającej ją na zewnątrz. Nazwisko – obok imienia – jest istotnym elementem służącym ustaleniu tożsamości człowieka. Pełni ono dwie podstawowe funkcje: wyróżnienie osoby w kontaktach prywatnych oraz urzędowe oznaczenie jej w społeczeństwie (Czajkowska, 2007, s. 36). Nazwisko niewątpliwie wskazuje na rodowód, umiejscawia jednostkę w danych kręgach rodzinnych i pełni funkcję identyfikującą. Jest więc ono określeniem osoby, całego rodu czy rodziny i ściśle wiąże się z tradycją, zwyczajem, więzami rodzinnymi, odróżnieniem od innych i koniecznością stałego określania człowieka. „Jest bowiem zewnętrznym wskaźnikiem bliskości i wspólnoty rodzinnej i identyfikuje człowieka jako członka danej rodziny[,] odróżniając go od obcych” (Kaleta,

1998, s. 158). Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest utożsamianie się poszczególnych członków z rodziną noszącą wspólne nazwisko. Zofia Kaleta w swojej publikacji pt. *Nazwisko w kulturze polskiej* udowadnia, że było ono uznawane za wartość zanim jeszcze objęto je ochroną prawną i uwzględniono w przepisach. Autorka wskazuje na to, że nazwisko pojmuje się jako świadectwo pochodzenia ze wspólnego rodu. Ponadto jest ono obecnie instytucją związaną z prawem stanowionym i niekwestionowaną wartością dla każdego człowieka. To dobro, którego znaczenie może być podwójne: „Jako wyraz, który symbolizuje osobę[,] jest przede wszystkim użytkowym dobrem każdego z nas. Każdy posiada nazwisko i używa go i chociaż je posiadamy i go używamy[,] nie należy ono do dóbr materialnych[,] lecz duchowych i stąd wypływa drugie rozumienie nazwiska jako dobra, czyli wartości duchowej człowieka, moralnej[,] a także estetycznej (Kaleta, 1998, s. 159). Z tych przyczyn zmiana nazwiska po wielu latach jego używania w pewnych sytuacjach może być niekorzystna i trudna. Józef Litwin wskazywał na przepisy zawarte w *Ustawie o zmianie imienia i nazwiska*, która wprowadza regułę stabilizacji imion i nazwisk. „Oznacza to, że – co do zasady – imię i nazwisko są trwałymi atrybutami człowieka przypisanymi mu prawnie przez zarejestrowanie w aktach stanu cywilnego” (Litwin, 1961, s. 72). Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, względna stabilizacja imion i nazwisk jest wartością prawnie chronioną (Wyrok WSA w Gdańsku z 27.10.2016 r. III SA/Gd 651/16). Natomiast WSA w Łodzi stwierdził, że „trwałość i stabilizację nazwiska jako element identyfikujący osobę należy relatywizować do szczególnych okoliczności uzasadniających zmianę nazwiska, nie zaś oceniać jako wartość samą w sobie” (Wyrok WSA w Łodzi z 21.10.2015 r. III SA/Łódź 679/15). Do tego założenia odnosi się P. Kasprzyk i wyjaśnia, że zmiana imienia i nazwiska, chociaż w pewnym stopniu narusza zasadę stabilizacji nazwisk, skądinąd ważną dla porządku publicznego, została dopuszczona w prawie ze względu na interes jednostki. Istnieją od tej zasady odstępstwa, np. w postaci zmiany imienia i nazwiska, która może nastąpić w myśl przepisów k.r.o., czy też „właściwej” zmiany imienia i nazwiska w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk (Kasprzyk, 2016, s. 53).

Nazwisko jest uwikłane w ocenę i wartościowanie każdego z nas, gdyż reprezentuje ono człowieka na zewnątrz. Jak podkreśla Z. Kaleta, nazwisko jest dla każdego z nas szczególnie ważne. Autorka porównuje je do ocen i opinii wyrażanych przez innych ludzi, ponieważ dotyczy ono sfery emocjonalno-psychicznej, a więc wiąże się z osobistymi przeżyciami człowieka (Kaleta, 1998, ss. 165-167). Ranga i funkcje pełnione przez nazwisko sprawiają, że prawodawca uznaje je za doniosłą kategorię prawną. Czyni tak w interesie publicznym, ale także w interesie jednostki: w dobie częstego identyfikowania człowieka przy pomocy zbioru cyfr (np. PESEL, NIP) nazwisko pozostaje nadal najważniejszym wyróżnikiem (Łakoma, 2008, s. 77).

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 21 czerwca 1982 roku zauważył, że „niedopuszczalne jest sprowadzanie przez organy administracji nazwiska do funkcji

ewidencyjnej, w oderwaniu od więzi rodowych, honoru i poczucia wartości wszystkiego tego, co jest pielęgnowane w odczuciach indywidualnych i w rodzinie” (Wyrok NSA z 21.06.1982 r., II SA 699/82). Również Z. Kaleta zauważa, że współcześnie, w czasach rozwoju naukowego oraz technicznego, wartości moralne człowieka są niezwykle ważne. Wskazuje też na znaczenie aspektów duchowych i intelektualnych, które podlegają ocenie jako cechy osobowościowe człowieka. Stwierdza także, że nazwisko jest przedmiotem dumy, a czasem nawet traktowane jako szczególna sfera własności i świętości (Kaleta, 1998, ss. 165-167). Argumentacja autorki przekonuje, że nazwisko jest częścią tego, co prawnicy nazwaliby dobrem osobistym człowieka czy prawem do tożsamości. Z tego powodu ochrona jego trwałości powinna być gwarantowana. Stanowisko to potwierdza NSA, który wskazuje, że trwałość nazwiska jest niezbędnym składnikiem szerszego porządku prawnego i społecznego (Uzasadnienie do wyroku NSA z 9.07.1993 r. S.A./Wr 605/93; ONSA, 1994, nr 3, poz. 110).

Za koniecznością poszanowania prawa do tożsamości między innymi przemawiają regulacje zawarte w *Konwencji o Prawach Dziecka*, zwłaszcza te zawarte w art. 8, zgodnie z którym państwa-strony „podejmują działania mające na celu poszanowanie praw dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym: obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji [...]. Państwa-strony zobowiązane zostały do podjęcia działań mających na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska i stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji [...]” (*Konwencja Praw Dziecka*, art. 8).

Zaprezentowane argumenty dowodzą tego, że człowiek utożsamia się ze swoim nazwiskiem w bardzo wielu aspektach. Ewentualna zmiana może być podyktowana tylko ważnymi względami i zdecydowanie powinna zależeć od woli jednostki, której dotyczy. W szczególności powinno to mieć miejsce przypadku osób, które ukończyły 13 lat.

Prawo 13-latka do wyrażenia zgody na zmianę jego nazwiska

Rozważania dotyczące prawa 13-latka do decydowania o modyfikacji nazwiska czy też wyrażania przez niego zgody na zmianę nazwiska należy poprzedzić analizą dotyczącą standardów z zakresu ochrony praw człowieka. Obejmują one możliwość wyrażania przez dziecko woli i własnych poglądów w rozmaitych sprawach jego dotyczących i zobowiązują dorosłych do przyjmowania ich z należyłą powagą, stosownie do wieku dziecka oraz jego dojrzałości. Wspomniana *Konwencja praw dziecka* w art. 12 zawiera prawo, które mówi, że dziecko jest zdolne do kształtowania własnych poglądów i może swobodnie je wyrażać. W tym celu powinno ono mieć zapewnioną możli-

wość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, które go dotyczy, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego (*Konwencja Praw Dziecka*).

Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci w art. 3 gwarantuje, że dziecku, które według prawa wewnętrznego uznaje się za mające wystarczające rozeznanie, w dotyczącym go postępowaniu przed organem sądowym powinno się przyznać i samo może żądać prawa do otrzymywania wszystkich istotnych informacji, do pytania go o zdanie i do wyrażania swojego stanowiska, do powiadamiania go o ewentualnych skutkach jego stanowiska oraz o ewentualnych skutkach każdej decyzji. Należy zauważyć, że ta sama *Konwencja* w art. 6 obliuguje, że w postępowaniach dotyczących dzieci organ sądowy przed podjęciem decyzji powinien: „upewnić się, czy dziecko otrzymało wszystkie istotne informacje; w stosownych przypadkach, jeżeli to konieczne, nieformalnie zasięgnąć opinii samego dziecka, osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji, w sposób odpowiedni do rozeznania dziecka, chyba że byłoby to oczywiście sprzeczne z jego dobrem; umożliwić dziecku przedstawienie jego stanowiska; przykładać należyłą wagę do stanowiska wyrażonego przez dziecko” (*Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci*, art. 3, art. 6).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej w art. 24 dotyczącym praw dziecka, należącym do jej tytułu III *Równość*, stwierdza, że dzieci mają prawo do takiej ochrony i opieki, jaka jest konieczna dla ich dobra. Mogą one swobodnie wyrażać swoje poglądy, które bierze się pod uwagę w sprawach ich dotyczących, stosownie do ich wieku i stopnia dojrzałości (*Karta praw podstawowych UE*, art. 24 ust. 1). Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, zarówno podejmowanych przez władze publiczne, jak i instytucje prywatne, należy przede wszystkim uwzględnić najlepszy interes dziecka. Natomiast art. 6 ust. 2 nakazuje uwzględniać stanowisko małoletniego w stopniu zależnym od jego wieku i dojrzałości psychicznej.

Te przepisy, obszernie przywołane, koncentrują się na wytycznej dotyczącej uważnego wysłuchiwania dziecka i wskazują zasadniczo na dwa standardy związane z poszanowaniem jego prawa w zakresie wyrażania przez nie stanowiska w sprawach jego dotyczących, a mianowicie: jego wiek i stopień dojrzałości.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 72 ust. 3, stanowi o tym, że w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka (*Konstytucja RP*). Ponadto zgodnie z art. 48 ust. 1 zdanie drugie *Konstytucji* zobowiązuje, że wychowanie powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Konstytucyjna regulacja znajduje swoje odzwierciedlenie w prawie cywilnym, w *Kodeksie postępowania cywilnego* (dalej: k.p.c.) w art. 216¹ § 1. Sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniej wysłu-

cha jej, jeżeli jej rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwolą. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych. Zgodnie z § 2 tego artykułu sąd stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia. Ponadto art. 576 § 2 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek wysłuchania dziecka w sprawach dotyczących jego osoby lub majątku, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają, z uwzględnieniem w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń.

Prezentacja tych standardów uprawnia do tego, aby w tym miejscu sprawdzić, jak respektuje się wolę dziecka w przypadku wyboru nazwiska dla niego lub ewentualnej zmiany, szczególnie gdy chodzi o osobę, która ukończyła 13 lat.

W kwestii wyboru nazwiska dla dziecka ustawodawca zostawił rodzicom swobodę w przypadku dzieci pochodzących z małżeństwa. Rodzice mogą wybrać: nadać nazwisko jednego z rodziców lub dowolnie połączyć oba (art. 88 k.r.o.). Z kolei – według art. 88 § 2 k.r.o. – jeżeli małżonkowie nie złożyli zgodnych oświadczeń w tej sprawie, *ex lege* dziecko nosi nazwisko składające się z nazwiska matki i nazwiska ojca dołączonego do niego. Na podstawie art. 88 § 3 k.r.o. przy sporządzaniu aktu urodzenia pierwszego wspólnego dziecka małżonkowie mogą złożyć przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodne oświadczenia o zmianie wskazanego przez nich nazwiska dziecka albo zgodne oświadczenia w sprawie nazwiska dziecka, jeżeli nie zostało ono przez nich wskazane (a zatem mogą złożyć oświadczenia, których dotychczas nie składali). Artykuł 88 § 4 k.r.o. *in fine* stanowi, że do zmiany nazwiska dziecka, którego rodzice zawarli małżeństwo po ukończeniu przez dziecko 13 lat, jest potrzebna jego zgoda. Skoro chodzi tu o zgodę osobistą dziecka, dlatego nie może jej złożyć jego przedstawiciel ustawowy (por. Ignatowicz, 2012, s. 847). Zgody tej nie można zastąpić np. orzeczeniem sądu opiekuńczego. Jeżeli dziecko się nie zgadza, zachowuje dotychczasowe nazwisko. W szczególnym przypadku, kiedy rodzice zawrą związek małżeński po urodzeniu dziecka, na zmianę nazwiska dziecko musi wyrazić zgodę, jeśli ukończyło 13 lat (k.r.o. 88 § 4 zd. 2). Jak zauważył Krzysztof Pietrzykowski w komentarzu do tego przepisu – jego funkcja polega na uwzględnieniu stanowiska dziecka, które osiągnęło określony wiek (Pietrzykowski, 2020). Podobnie w k.r.o. została uregulowana ta kwestia w stosunku dzieci urodzonych poza małżeństwem.

W przypadku uznania dziecka wiążące w kwestii nazwiska są oświadczenia rodziców w tej sprawie. Mogą oni dowolnie kształtować jego nazwisko ze swoich: nadać nazwisko jednego z rodziców czy też powstałe z połączenia ich nazwisk (art. 89 § 1 k.r.o.). Zgodnie z ostatnim zdaniem tego paragrafu do zmiany nazwiska dziecka, które w chwili uznania już ukończyło 13 lat, jest potrzebna jego zgoda. W przypadku sądowego ustalenia ojcostwa w wyroku ustalającym ojcostwo sąd podczas nadawania dziecku nazwiska kieruje się jego dobrem. Jednak jeżeli dziecko ukończyło 13 lat, do zmiany nazwiska jest potrzebna jego zgoda (art. 89 § 2 k.r.o.).

Ustawodawca stopniowo zmieniał przepisy dotyczące nazwiska rodziny i rozszerzał je tak, aby objąć tym szyldem wszystkich faktycznych jej członków. Tak właśnie uczynił poprzez regulację z art. 90 § 1 k.r.o. (w brzmieniu nadanym przez *Ustawę z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. nr 220, poz. 1431), który stanowi, że: „jeżeli matka małoletniego dziecka zawarła małżeństwo z mężczyzną, który nie jest ojcem tego dziecka, małżonkowie mogą złożyć przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub przed konsulem zgodne oświadczenia, że dziecko będzie nosiło takie samo nazwisko, jakie zgodnie z art. 88 k.r.o. nosi albo nosiłoby ich wspólne dziecko. Do zmiany nazwiska dziecka, które ukończyło trzynaście lat, jest potrzebna jego zgoda”.

Warto chyba w tym miejscu wspomnieć o możliwości zmiany nazwiska zgodnie z *Ustawą o zmianie imienia i nazwiska*, która w art. 8 stanowi o tym, że „zmiana nazwiska obojga rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci i na dzieci, które zrodzą się z tego małżeństwa. Zmiana nazwiska lub nazwiska rodowego jednego z rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci i na dzieci, które pochodzą od tych samych rodziców, pod warunkiem że drugi z rodziców wyraził na to zgodę, chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych lub jest pozbawiony władzy rodzicielskiej albo nie żyje. Jeżeli w chwili zmiany nazwiska dziecko ukończyło 13 lat, do zmiany nazwiska dziecka jest potrzebne także wyrażenie zgody przez dziecko”. Jak widać, również w tym przypadku ustawodawca dostrzega konieczność uwzględnienia woli dziecka. Jeśli nie wyrazi ono tej zgody, będzie nosiło inne nazwisko niż rodzice.

W kwestii nazwiska dziecka przysposobianego przez ojczyzna lub macochę ustawodawca uregulował tę kwestię w cytowanym wcześniej art. 122 k.r.o., z którego treści wynika, że dziecko nie może zachować swojego nazwiska sprzed przysposobienia. Może tylko „żądać” połączenia jego nazwiska z nazwiskiem adoptującego lub przyjąć nazwisko przysposabiającego. Wydaje się więc, że żądanie, o którym mowa w art. 122 § 2 k.r.o., może zgłosić osobiście tylko osoba, która ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu jej dotyczącym, a więc taka, która ukończyła 13 lat (art. 573 § 1 k.p.c. w zw. z art. 17 k.c.). Osoba taka powinna być też przez sąd pouczona o treści art. 122 § 2 k.r.o.

W tym miejscu należy zadać pytanie, dlaczego 13-latek ma prawo nie wyrazić zgody na nadanie mu nazwiska biologicznego rodzica w przypadku uznania ojcostwa i sądowego ustalania ojcostwa, skoro w obu tych przypadkach chodzi o rodowe nazwisko biologicznego rodzica. Co więcej, ma prawo nie zgodzić się na zmianę nazwiska, gdy jego rodzice biologiczni zawierają związek małżeński po jego urodzeniu i wybierają nazwisko dla dzieci pochodzących z tego małżeństwa. Ponadto ma prawo odmowy przyjęcia nazwiska męża lub żony swojego rodzica, a nie ma już tego prawa w przypadku przysposobienia, również przez ojczyzna lub macochę.

Przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego ustawodawca tak postanowił, w pierwszej kolejności nasuwa się refleksja o tym, że taka regulacja wynika z zasad związanych z całą instytucją przysposobienia i pewną funkcją nazwiska jako szyldu dla nowej rodziny, o czym wspomniałam w części opracowania dotyczącej nazwisk. Jednak ta argumentacja w tym przypadku nie przekonuje. Całość przepisów dotyczących nazwiska wynikających i z k.r.o., i z praw o aktach stanu cywilnego (Ustawa z 2014 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*) co do zasady ma na celu maksymalne zespolenie dziecka z rodziną, zwłaszcza w przypadku przysposobienia. Nie jest to jednak kwestia, od której nie ma wyjątków, i ustawodawca wobec starszych dzieci (powyżej 13. roku życia) przewiduje możliwość wyrażenia przez nie zgody na zmianę nazwiska na nowe we wskazanych powyżej przypadkach. Nie czyni tak w przypadku dzieci przysposabianych, w tym przysposabianych pasierbów. Wydaje się, że standardy międzynarodowe cytowane w tej części pracy, stanowiące o konieczności wyrażania przez dziecko swojego zdania, nie są w pełni realizowane w tej kwestii. Można nawet stwierdzić, że 13-latkowi ten przepis odebrał prawo do wyrażenia stanowiska w tej sprawie. W literaturze przedmiotu można znaleźć argumenty uzasadniające taką decyzję ustawodawcy odwołujące się do charakteru prawnego przysposobienia oraz tajemnicy przysposobienia.

Przysposobienie i zasada tajemnicy przysposobienia

Instytucja przysposobienia spełnia szereg doniosłych funkcji zarówno w interesie przysposabianego, jak i przysposabiającego. W aspekcie socjologicznym adopcja zapewnia dziecku ciepło rodzinne, troskę i pieczę rodzicielską ze strony osób, które z różnych względów nie mają bądź nie mogą mieć własnych dzieci. Podobne stanowisko zajmuje Marek Andrzejewski, który wywodzi, że współcześnie adopcja ma charakter niemajątkowy i jej nadrzędnym celem jest dobro przysposabianego. Jednocześnie instytucja ta ma również zaspokoić naturalną potrzebę dorosłych posiadania dzieci i opiekania się nimi (Andrzejewski, 1999, s. 72). Osoby te przez adopcję zaspokajają swój instynkt rodzicielski (Przybyszewska-Szter, 2020, s. 404). W aspekcie prawnym zasadniczym i jedynym celem przysposobienia jest dobro małoletniego dziecka, które ustawodawca szczególnie akcentuje w art. 114 § 1 k.r.o. (Piechocki, 1983, ss. 11-12). W przypadku rodzin rekonstruowanych, nazywanych powszechnie patchworkowymi, nie zawsze zasadniczym celem przysposobienia pasierba przez ojczyrna jest zaspokajanie jego instynktu rodzicielskiego. Bardzo często motywacją do takiego aktu jest faktyczna więź wynikająca z długotrwałej uczuciowej relacji łączącej członków tej rodziny. Zawiązuje się ona najpierw z matką, a potem z dzieckiem. Wydaje się, że przysposobienie przez ojczyrna to raczej prawne usankcjonowanie

stanu faktycznego, w którym mąż matki od lat pełni rolę ojca dziecka, choć nie ma ku temu prawnych podstaw. Z tego powodu bardzo często takie rodziny są postrzegane w środowisku, w którym żyją, jako pełne, chociaż ojczyrna i pasierba nie łączą więzy krwi ani nazwisko. Wydaje się, że w codziennym życiu nie jest to istotne, przykładowo dzieci z klasy pasierba nie dociekają, jak jego „tata” ma na nazwisko. Natomiast na pewno zwrócą uwagę zmianę nazwiska kolegi, zwłaszcza kiedy jest on nastolatkiem. Również z tego powodu można zaryzykować stwierdzenie, że przysposobienie pasierba przez ojczyrna niejako wyłamuje się w tym obszarze z kanonu myślenia o przysposobieniu według zasad ugruntowanych od dawna. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy dzieci starszych, które od lat wychowują się w takiej rodzinie. W tym miejscu można zadać pytanie, dlaczego matka i jej mąż nie zdecydowali się wcześniej na wszczęcie procedury adopcyjnej. Okoliczności powodujące taką zwłokę mogą być bardzo różne, jako przykład można podać przewlekłość sprawy o pozbawienie praw rodzicielskich biologicznego ojca, która powoduje, że nie można wszcząć postępowania o przysposobienie. W takiej sytuacji mija czas, dziecko dorasta z nazwiskiem naturalnego rodzica, z każdym rokiem jest bardziej identyfikowalne jako osoba o tym nazwisku. Dziecko wiąże się z nim pomimo braku lub złych relacji z rodzicem, od którego ono pochodzi. Zmiana na nowe, tak jak proponuje ustawodawca, czyli na nazwisko przysposabiającego, czy też będące połączeniem nazwisk dziecka i męża matki, jest kompromisem satysfakcjonującym tylko część osób znajdujących się w takiej sytuacji.

Szerokie analizy w tym zakresie prowadziła Elżbieta Holewińska-Łapińska, która zauważyła, że sąd nie powinien podejmować tej decyzji bez uprzedniego wysłuchania zainteresowanych, ale uwzględnić stanowiska stron w kwestii wyboru członów nazwisk, które wejdą w skład nazwiska złożonego. Zauważyła też, że łączone nazwisko przysposobionego odróżnia go od rodziny adopcyjnej, ujawnia przynależność do rodziny naturalnej i tym samym nie sprzyja jego pełnej integracji z nową rodziną. Autorka słusznie spostrzegła również, że „złożone nazwisko może mieć dla przysposobionego istotne znaczenie – zwłaszcza wtedy, gdy z uwagi na swój wiek, od dłuższego czasu, w sposób świadomy, używał swego nazwiska, pod tym nazwiskiem uzyskiwał różne umiejętności udokumentowane świadectwami i dyplomami, odnosił sukcesy sportowe, plastyczne itp.” (Holewińska-Łapińska, 2011, ss. 650-651). Ta refleksja zasługuje na pełną aprobatę, choć wcześniejsza argumentacja może przekonywać do tego, że również z powodów wskazanych przez E. Holewińską-Łapińską należałoby umożliwić dziecku pozostanie przy jego poprzednim nazwisku, bez konieczności zmiany lub łączenia nazwisk. Stanowisko to można poprzeć argumentami dotyczącymi tajemnicy przysposobienia.

W odniesieniu do polskich uregulowań w tym zakresie pojęcie to funkcjonuje głównie na gruncie judykatury i piśmiennictwa. W k.r.o. zwrot taki nie występuje, nie

jest więc to pojęcie ustawowe (Gajda, 2012, ss. 26-28). Zasada tajemnicy przysposobienia doczekała się jednak wielu opracowań, dlatego bez wchodzenia w szczegóły, należy odnotować, że jej celem jest maksymalne ukrycie faktu przysposobienia. Posuwa się ona do tego stopnia, że niejednokrotnie zmienia się akt urodzenia dziecka po to, aby ukryć jego biologiczne pochodzenie i fakt przysposobienia. Jak zauważył SN w uchwale z 30 listopada 1994 r., „jednym z podstawowych założeń nowoczesnej regulacji adopcji jest zasada tajemnicy tego zdarzenia. Polega ona na ukryciu faktu, że przysposabiający nie jest naturalnym rodzicem przysposobionego[,] zarówno przed otoczeniem, jak i jego rodzicami naturalnymi (Uchwała SN z 30.11.1994 r. III CZP 99/94). W przypadku dziecka powyżej 13. roku życia fakt ten wygląda zupełnie inaczej i niejako odwraca tę zasadę do góry nogami: zastosowanie tego przepisu powoduje bowiem, że przysposobienie zostanie ujawnione poprzez dodanie do nazwiska dziecka nazwiska przysposabiającego.

Wyobraźmy sobie szkolną ściankę, na której wiszą dyplomy ucznia Macieja H. do roku 2020, a od roku 2021 już Macieja H.-R. Tak samo ten fakt będzie ujawniony na listach obecności, świadectwach itd. Wydaje się, że dla części młodych ludzi taka zmiana może być trudna do zaakceptowania, a także prowadzić do zbędnych dociekań ze strony rówieśników i niepotrzebnego dyskomfortu nastolatka, o którego dobro w tym przysposobieniu miało chodzić.

Dobro dziecka stanowi przecież główną wytyczną stosowania wykładni przepisów prawa rodzinnego w kwestii wykonywania władzy rodzicielskiej, kontaktów rodzica z dzieckiem, ustanowienia pieczy zastępczej, zarządu jego majątkiem, jak również jego przysposobienia. Unormowania dotyczące instytucji przysposobienia zawarte są także w dokumentach międzynarodowych: w *Konwencji o prawach dziecka* z 1989 roku, *Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci* z 1967 roku oraz *Konwencji o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego* z 1993 roku. Zgodnie z tymi dokumentami celem adopcji powinno być dobro dziecka. *Konwencja o prawach dziecka* wymaga, aby nawiązanie stosunku przysposobienia następowało „z upoważnienia kompetentnych władz”, po wnikliwym zbadaniu prawnorodzinnej sytuacji osób starających się o adopcję. Ponadto w literaturze podkreśla się, że przysposobienie nie jest wyłącznie prywatną sprawą osób bezpośrednio zainteresowanych i ze względu na dobro dziecka podlega stosownej kontroli (Panowicz-Lipska, 1999, s. 207). Na konieczność brania pod uwagę dobra dziecka wskazują wytyczne w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dziecku przyjęte 17 listopada 2010 roku przez Komitet Ministrów Rady Europy. W myśl tej zasady we wszystkich sprawach dotyczących dziecka najważniejsze jest jego dobro. Należy dokładnie, kompleksowo i interdyscyplinarnie ocenić jego sytuację, brać pod uwagę jego poglądy i opinie, przestrzegać w szczególności jego praw do godności, wolności i równego traktowania, a także uwzględnić wszystkie jego interesy prawne, społeczne

i ekonomiczne. Dobro to należy tak wyważyć, aby pogodzić ewentualne sprzeczne interesy (Mazowiecka, 2016, s. 211).

Trzeba zauważyć, że chociaż nie ma ustawowej definicji dobra dziecka, za Jackiem Ignaczewskim należy wskazać, że to dobro koresponduje z pojęciem nadrzędnego interesu dziecka, rekonstruowanym na podstawie przepisów *Konwencji o prawach dziecka* z 20 listopada 1989 roku (Ignaczewski, 2015, ss. 62-63).

W uchwale z dnia 12 czerwca 1992 roku SN wskazał, że stosowanie norm prawnych przez organy sądowe musi uwzględniać preferencyjne traktowanie dobra dziecka (Uchwała SN – Izba Cywilna z dnia 12.06.1992 r., sygn. III CZP 48/92). Pojęcie „dobra dziecka” w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego najpełniej zdefiniowała Wanda Stojanowska, która przyjęła, że oznacza ono kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień. Przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i od konkretnej, obecnej sytuacji dziecka. Należy założyć zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym (Stojanowska, 1999, s. 98). Wydaje się, że ta definicja bardzo trafnie formułuje konieczność odwoływania się przy kształtowaniu przepisów do szeregu czynników mających wpływ na sytuację małego człowieka. W tym wypadku argumentacja przedstawiona w opracowaniu wskazuje na to, że dobro dziecka powinno zostać zrealizowane poprzez umożliwienie mu zachowania nazwiska zgodnie z jego wolą i oczekiwaniami.

Wnioski

W opracowaniu zostały przedstawione powody, które mogłyby uzasadniać *wniosek de lege ferenda* o tym, że nastolatek, który ukończył 13. rok życia, powinien mieć prawo do decyzji o zatrzymaniu swojego dotychczasowego nazwiska w sytuacji jego przysposobienia przez ojczyma lub macochę. Przedstawiono argumenty za tym, że nazwisko jest częścią tożsamości człowieka i jego zmiany dokonuje się (co do zasady) z woli osoby, której dotyczy. Ta wola w przypadku 13-latka powinna zostać poszanowana choćby z powodu konwencji międzynarodowych obowiązujących RP, obligujących do uwzględnienia zdania dziecka w sprawach jego dotyczących.

Pozostawienie tej regulacji w istniejącym kształcie może naruszać zasadę dobra dziecka, która jako naczelna, powinna znajdować odzwierciedlenie we wszystkich przepisach dotyczących dziecka i przysposobienia (Ignatowicz, 2012, ss. 983-984).

W opracowaniu udowodniono, że stosowanie obowiązujących przepisów narusza zasadę tajemnicy przysposobienia, stosownie do której fakt, że przysposobiony nie jest naturalnym dzieckiem przysposabiających, nie powinien być ujawniany osobom trzecim.

Wydaje się, że dziecko które przeżyło 13 lat ze swoim nazwiskiem, ma prawo czuć się z nim związane i oczekiwać w tym względzie ochrony prawnej. Osiągnięcie tego wieku tworzy przeświadczenie, że nastolatek podejmie decyzję o samym przysposobieniu i o nazwisku w pełni świadomie i odpowiedzialnie. Zdaje się przesądzać również analogia do regulacji dotyczących imienia – ustawodawca przewidział możliwość jego zmiany jedynie wtedy, gdy 13-latek wyrazi na to zgodę (art. 122 § 3 k.r.o.).

We wnioskach końcowych trudno nie wrócić do sprawy chłopca, którego historia stała się inspiracją do napisania tego artykułu. Dla niego postulaty *de lege ferenda* już niczego nie zmieniają, będzie on w procesie przysposobienia „skazany” na nazwisko przysposabiającego ojczyrna. Jego niechęć do zmiany nazwiska w każdej konfiguracji, spośród proponowanych przez ustawodawcę, pozostaje bez znaczenia na gruncie obowiązującego prawa.

Wydaje się, że powodami decyzji chłopca w tej sprawie są niewątpliwie przywiązanie do dotychczasowego nazwiska, ale też chęć ukrycia faktu przysposobienia (zachowania go w tajemnicy). Nie ma to związku jego z chęcią bycia przysposobionym, poczuciem bezpieczeństwa oraz faktem, że on i jego nowy adopcyjny tata będą mieli względem siebie nowe prawa i obowiązki.

Jak rozwiązać ich problem *de lege lata*? Chyba wyłącznie w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk. Można wskazać „ważny powód” w zmianie nazwiska na to, którego chłopiec używał przez ostatnich 15 lat (z uwzględnieniem również czasu postępowania o przysposobienie). Takie jest bowiem wspólne oczekiwanie tej rodziny. Analiza orzecznictwa sądów administracyjnych w tym zakresie daje nadzieję na to, że może uda się to nazwisko zmienić, o ironio, wyłącznie za zgodą dziecka, które ukończyło 13 lat, bo taki jest wymóg wynikający z ustawy o zmianie imion i nazwisk.

Bibliografia

- Andrzejewski, M. (1999). *Prawna ochrona rodziny*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Czajkowska, A. (2007). *Zmiana imienia i nazwiska: Geneza, Komentarz, Orzecznictwo, Wzory decyzji*. Warszawa: LexisNexis.
- Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci z 1967 r.* (1967). Dz.U.1999.99.1157.
- Europejska konwencja o wykonywaniu praw dziecka.* (1996). Dz.U.2000.107.1128.
- Gajda, J. (2012). *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*. Przemysł – Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Prawa i Administracji.
- Główny Urząd Statystyczny, Bank Danych Lokalnych. Pobrane 15.10.2021 z: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start9>.

- Holewińska-Lapińska, E. (2011). Przepisobienie. W: T. Smoczyński (red.), *Prawo Rodzinne i Opiekuńcze: System Prawa Prywatnego* (t. 12, ss.650-651). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Ignaczewski, J. (2010). Komentarz do przepisów KRO regulujących władzę rodzicielską: Dobro dziecka. W: J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem: Komentarz* (ss. 62-64). Warszawa: C.H. Beck.
- Ignatowicz, J. (2012). Rodzice i dzieci: III Nazwisko dziecka, którego rodzice zawarli małżeństwo po jego urodzeniu. W: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (ss. 842-853). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kaleta, Z. (1998). *Nazwisko w kulturze polskiej*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*.(2000). Dz.Urz.UE C 83 z 30.03.2010.
- Kasprzyk, P. (2006). Zmiana imion i nazwisk w prawie polskim. *Studia Prawnoustrojowe*, (6), 45-92.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (1997). Dz.U. 1997.78.483.
- Konwencja o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przepisobienia międzynarodowego z 1993 r.* (1993). Dz.U.2000.39.448.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, ratyfikowana przez Polskę 19 stycznia 1993 r.* (1993). Dz.U.1993.61.284.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.* (1991) Dz.U.1991.120.526.
- Litwin, J. (1961). *Prawo o aktach stanu cywilnego: Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Łakoma, S. (2008). Rejestracja i zmiana nazwiska. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, LXX(4), 65-77.
- Mazowiecka, L. (2016). Wytyczne Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom. *Ius Novum*, 10(3), 228-253.
- Panowicz-Lipska, J. (1999). Przepisobienie dziecka. W: T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia* (ss. 199-227). Poznań: Wydawnictwo Ars Boni et Aequi.
- Piechocki, S. (1983). *Przepisobienie dziecka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Pietrzykowski, K. (2020). Komentarz KRO. Pobrane 15.10.2021 z: <https://sip-1legalis-1pl-1ayndzv4908b0.han.uni.opole.pl/>.
- Przybyszewska-Szter, B. (2020). Przepisobienie – instytucja służąca realizacji prawa dziecka do wychowania w rodzinie. *Studia Prawnoustrojowe*, 50, 393-411. DOI: 10.31648/sp.6054.
- Stojanowska, W. (1999). Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania. W: T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia* (ss. 81-111). Poznań: Ars Boni et Aequi.
- Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 99/94.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* [k.r.o.] (1964a). Dz.U.2019.1086.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego* (1964b). Dz.U.2018.296.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (2014). t.j. Dz.U.2021.709 z późn. zm.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lipca 1993 r., S.A./Wr 605/93 (ONSA 1994, nr 3, poz. 110).
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 czerwca 1982 r., II SA 699/82.